



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **Z. Ś.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.

R. D.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.

T. T.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 czerwca 2023 r., 29 sierpnia 2023 r.

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa 306/20,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt IV K 257/13,

**I. 1. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do T. T. co do
czynów wymienionych w punktach: 24, 107, 109, 110 wyroku Sądu
I instancji i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi**

Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. w pozostałym zakresie kasację wniesioną przez obrońcę tego skazanego oddala jako oczywiście bezzasadną i w tej części kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego;

3. nakazuje zwrócenie skazanemu T. T. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750 zł;

II. kasacje wniesione przez obrońców skazanych Z. Ś. i R. D. oddala jako oczywiście bezzasadne oraz obciąża tych skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Niniejsze uzasadnienie wyroku dotyczy tylko orzeczenia kasatoryjnego wydanego w sprawie T. T., natomiast przy uwzględnieniu art. 535 § 3 k.p.k. pomija orzeczenie oddalające jako oczywiście bezzasadne kasacje wniesione przez obrońców skazanych R. D. i Z. Ś.

Prokurator zarzucił T. T. popełnienie samodzielnie oraz w różnych konfiguracjach osobowych łącznie 121 czynów, które zakwalifikował z:

art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (4 czyny), art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (5 czynów), art. 286 § 1 k.k. (77 czynów), art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (3 czyny), art. 258 § 1 k.k. (1 czyn), art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (4 czyny), art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (1 czyn), art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (1 czyn), art. 270 § 1 k.k. (2 czyny), art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w. z art. 11 § 1 k.k. (1 czyn), art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (15 czynów), art. 191 § 1 k.k. (1 czyn), art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (1 czyn), art. 297 § 1 k.k. (1 czyn), art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. (1 czyn), art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 234 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (2 czyny), art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. (1 czyn).

Aktem oskarżenia zostało również objętych 8 innych oskarżonych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt IV K 257/13, uniewinnił T. T. od popełnienia dwóch czynów, natomiast uznał go za winnego popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów, w pkt I. 106-110 przyjmując, że większość z nich tworzy 5 ciągów przestępstw, wymierzył oskarżonemu kary jednostkowe oraz kary łączne: 10 lat pozbawienia wolności i 340 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł. Na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 10 marca 2011 r. oraz od dnia 4 kwietnia 2012 r. do dnia 31 lipca 2014 r. Wyrok zawiera również orzeczenia w przedmiocie naprawienia m.in. przez T. T. szkód wyrządzonych przestępstwami oraz kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy 5 oskarżonych oraz pełnomocnik jednego z oskarżycieli posiłkowych.

W imieniu oskarżonego T. T. apelację złożyło dwóch obrońców. Adw. P.S. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uznania go za winnego działania w zorganizowanej grupie przestępczej (pkt I.24, I.25-27, 48, 51, 53, 55, 59, 62-63, 66, 67, 81, 83 i 91), a także w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych oraz kosztach procesu. Zarzucił:

„1. naruszenie art. 7, 410, 424 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów w sposób fragmentaryczny, a także sporządzenie uzasadnienia wyroku, które to naruszenia mogły mieć wpływ na treść wyroku, a w zakresie wadliwego uzasadnienia nie pozwalają na ustalenie toku rozumowania Sądu Okręgowego;

2. obrazę prawa materialnego – art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oskarżony w popełnieniu przypisanych mu przestępstw współdziałał z innymi osobami i dobrowolnie ujawnił organowi powołanemu do ścigania przestępstw informacje dotyczące tych osób oraz okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów a zatem w sytuacji, w której zastosowanie wymienionego przepisu było obligatoryjne;

3. rażącą niewspółmierność kary.”

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (pkt. XIII aktu

oskarżenia i I.24 zaskarżonego wyroku) oraz wyeliminowania z opisu czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt. I.25-27, 48, 51, 53, 55, 59, 62-63, 66, 67, 81, 83 i 91 działania w zorganizowanej grupie, a także wymierzenie kary oskarżonemu przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k., a w rezultacie istotne zmniejszenie wymierzonej kary pozbawienia wolności. Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanego imiennie funkcjonariusza Policji na okoliczność współpracy T. T. z organami ścigania, wagi przekazanych przez niego informacji i złożenia mu obietnicy zastosowania art. 60 k.k. (zapewne chodziło o art. 60 § 3 k.k.).

Adw. M.L. wyrok zaskarżył w pkt I.2-I.111 (całość części skazującej), X, XI.1. (rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkód oraz o kosztach) i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, jak również przez wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego, co skutkowało bezpodstawnym ustaleniem, iż oskarżony T. T. brał udział wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w zorganizowanej grupie przestępczej;

2. obrazę prawa materialnego - art. 60 § 3 k.k. - w zakresie czynów popełnionych przez oskarżonego T. T. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami - poprzez bezzasadne niezastosowanie obligatoryjnego złagodzenia kary, mimo że oskarżony ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób współdziałających w przestępstwach oraz istotne okoliczności ich popełnienia;

3. rażącą niewspółmierność kary wynikającą zarówno z niezastosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k., jak również fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 2 k.k. odnośnie czynów popełnionych przez oskarżonego T. T. samodzielnie.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu dotyczącego brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a w pozostałym zakresie o zmianę wyroku poprzez zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie nowych łagodnych kar jednostkowych i nowej łagodnej kary łącznej pozbawienia wolności.

W uzupełnieniu apelacji swoich obrońców oskarżony T. T. podkreślił, że zdecydował się na współpracę z organami ścigania bowiem zostało ustalone, że skorzysta z art. 60 k.k. oraz że został „wykorzystany i wprowadzony w błąd”, bowiem „prokurator nie wystąpił o zastosowanie wobec mojej osoby nadzwyczajnego złagodzenia kary, a miał tak uczynić”.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa 306/20, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Orzekł także o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła m.in. obrońca aktualnie skazanego T. T. Zaskarżyła wyrok w całości (należy przyjąć, że w zakresie, w jakim dotyczył T. T.), zarzucając „obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. nienależytą obsadę Sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 47a § 1 p.u.s.p. w zw. z art. 458 k.p.k. przejawiającą się tym, że:

a. do składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku II Wydziału Karnego, tylko sędzia referent SSA W. A. został wyłoniony w trybie art. 47a § 1 p.u.s.p., przy czym sprawa została w dniu 17 września 2020 r. skierowana do SLPS wyłącznie w celu wyznaczenia sędziego referenta, po czym w dniu 08 października 2020 r. o nieznanej godzinie odbyło się losowanie bez ujawnienia nazwisk pozostałych sędziów uczestniczących w losowaniu, natomiast dwaj sędziowie SSA D.R. i SSO del. M. U. zostały wymienione w składzie orzekającym w treści zarządzenia z dnia 03 lutego 2021 r. o wyznaczeniu rozprawy głównej, zatem znalazły się w składzie orzekającym w sposób konfidencyjny, niejawnym, przeto nieznanym ustawie;

b. w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego w Gdańsku II Wydziału Karnego zasiadała SSA M.U., powołana w dniu 18 marca 2021 r. na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), a wadliwość procesu powoływania SSA M.U. doprowadziła, w okolicznościach sprawy, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

Wolności, albowiem trwająca cztery miesiące zwłoka z ustaleniem dwóch sędziów składu orzekającego poza systemem SLPS, a następnie wyznaczenie daty rozprawy apelacyjnej w takim terminie, aby SSO del. M.U. mogła zasiadać w składzie orzekającym już jako Sędzia Sądu Apelacyjnego, z pominięciem zasady losowego wyłonienia składu orzekającego, zatem brak transparentności w szczególności sposób podważa obiektywne warunki do postrzegania sądu jako bezstronnego i niezawisłego, zaś konkretne okoliczności związane z wadliwością procesu powoływania na urząd sędziego, mogą uzasadniać ocenę o braku bezstronności i niezawisłości w przypadku sądów wyższego rzędu;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelności i bezstronności przy rozpoznaniu zarzutu apelacji naruszenia art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie, uchybiając tym samym standardom rzetelnej kontroli odwoławczej w sytuacji, gdy w wypadku określonym w art. 60 § 3 k.k. ustawodawca przewidział obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary, natomiast Sąd odwoławczy nie rozważył należycie zarzutu apelacji niezastosowania wobec T. T. nadzwyczajnego złagodzenia kary, czego dowodzą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, a przedstawiony w nich tok rozumowania Sądu odwoławczego jest niezrozumiały i nie daje nie tylko przekonującej, ale żadnej odpowiedzi na pytanie o to, czym kierował się Sąd odwoławczy, uznając ten zarzut apelacji za niezasadny;

3. art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 pkt 1, 2, 3 i 5 k.p.k. poprzez brak uwzględnienia wniosków dowodowych oskarżonego T. T. w sytuacji, gdy przeprowadzenie tego dowodu było niezmiennie istotne z punktu widzenia obrony;

4. art. 41 § 1 k.p.k. poprzez brak wyłączenia od rozpoznania w niniejszej sprawie SSA D.R., która orzekała w sprawie przed Sądem II instancji w sytuacji gdy sędzia ta - rozpoznając zażalenie na postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania względem oskarżonego T. T. - wyraziła swój pogląd na sprawę i wskazała, że jej zdaniem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że T. T. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, przez co zachodzi uzasadniona wątpliwość co do bezstronności tego sędziego”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie w całości w stosunku do skazanego T. T. zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Większość zarzutów podniesionych w przedmiotowej kasacji należało ocenić jako niezasadne i to w stopniu oczywistym. W pierwszej kolejności uwaga ta odnosi się do zarzutu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., mającej polegać na nienależytej obsadzie Sądu Apelacyjnego, wynikającej z procesu kształtowania składu orzekającego i udziału w nim sędzi M. U. Jakkolwiek wskazany dalej przepis nasuwa daleko idące zastrzeżenia, w tym natury konstytucyjnej i w sposób trudny do zaakceptowania ogranicza, a nawet wyłącza możliwość badania kwestii prawidłowości obsady sądu, będącej jednym z fundamentów rzetelnego wymiaru sprawiedliwości, należy jednak odnotować, że art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614) ustalił nowe brzmienie zdania drugiego art. 55 § 4 u.s.p. Obecnie stanowi ono, że „przepisy o przydziale spraw, wyznaczaniu i zmianie składu sądu oraz delegowaniu sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska nie ograniczają jurysdykcji sędziego i nie mogą być podstawą stwierdzenia sprzeczności składu sądu z przepisami prawa, nienależytego obsadzenia sądu lub udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenia”. Ma przy tym znaczenie okoliczność, że na gruncie prawa karnego procesowego podstawową formą rozwiązywania problemów intertemporalnych jest reguła stosowania prawa nowego (lex nova), zwana regułą bezpośredniego stosowania ustawy nowej albo regułą "chwytania w locie" (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16, OSNKW 2016, z. 12, poz. 79). Ważniejsza jest jednak okoliczność, że z treści powołanego w zarzucie art. 47a § 1, interpretowanego z uwzględnieniem pozostałych jednostek redakcyjnych, zwłaszcza § 2 i 5 p.u.s.p., a już wprost z § 43 regulaminu urzędowania sądów powszechnych, wynika, że odnosi się on do losowego przydziału spraw do referatów poszczególnych sędziów, zaś skarżąca przyznała, że wyłonienie

sędziego referenta nie nasuwa zastrzeżeń. Z kolei § 50 ust. 1 wspomnianego regulaminu stanowi, że na potrzeby spraw rozpoznawanych w składzie 3 sędziów SLPS losowo tworzy, na okres do 12 miesięcy, składy, którym przydziela sprawy referentów oraz że jeżeli SLPS nie wyznaczy pozostałych dwóch członków składu, wyznacza ich przewodniczący wydziału. W określonej sytuacji jest więc możliwe wyznaczenie do składu orzekającego (poza sędzią referentem) sędziów przez przewodniczącego wydziału. Nie jest wykluczone, że w rozpatrywanej sprawie taka sytuacja miała miejsce.

Dodatkowo celowe będzie wspomnieć, że na gruncie dawniej obowiązujących przepisów, regulujących wyznaczenie składu orzekającego, Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, iż wyznaczenie składu sądu z naruszeniem reguł określonych w art. 350 § 1 k.p.k. i art. 351 § 1 k.p.k. stanowi względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k. (zob. uchwała z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 115; postanowienie z dnia 23 sierpnia 2008 r., V KK 271/08). Przy zmienionym stanie prawnym nie odstępiono od poglądu, że niedochowanie wymogów wynikających z przepisów o wyznaczeniu składu orzekającego, mających na celu zagwarantowanie bezstronności sądu, nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2021 r., III KK 327/21).

Gdy chodzi o udział w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego sędzi M. U., to treść całej kasacji, zwłaszcza jej części motywacyjnej, każe uznać, że obrońca nie tyle twierdzi, że skutkowało to zaistnieniem uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., ile sygnalizuje możliwość, że uchybienie to wystąpiło. Wynika to również z zamieszczonego w kasacji wniosku postulującego pozyskanie akt osobowych wymienionej sędzi, protokołów posiedzeń Kolegium Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, jak też (z Krajowej Rady Sądownictwa) kompletu dokumentów postępowania konkursowego, dotyczącego postępowania nominacyjnego sędzi M.U. W związku z tym należy podkreślić, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie, w tym w fundamentalnej uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, czy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, wskazywał, rozważając udział w składzie sądu osoby powołanej na urząd sędziego przez Prezydenta RP na

wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, że w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych nie należy z góry przyjmować, iż każdy z nich nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości oraz twierdzić, że udział takiej osoby w składzie orzekającym prowadzi do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Dodatkowo należy wykazać inne okoliczności, które rodzą przekonanie, że nie tylko względy merytoryczne (zwłaszcza doświadczenie zawodowe, ponadprzeciętne wyniki jego pracy) decydowały o awansie sędziego do sądu wyższego rzędu. Wartościowe w odpowiedzi prokuratora na kasację jest przyznanie aktualności wspomnianej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego i wykazanie, że w świetle tego judykatu nie ma powodów, by dyskwalifikować udział sędzi M.U. w składzie orzekającym Sądu Apelacyjnego w [...]. Prokurator, bazując na dostępnych informacjach, wskazał, że wymieniona sędzia przed powołaniem w 2021 r. do Sądu Apelacyjnego miała ona ponad 20 lat stażu orzeczniczego na różnych szczeblach wymiaru sprawiedliwości, była delegowana do tego Sądu, uzyskała pozytywną opinie wizytatora ds. karnych i Kolegium Sądu Apelacyjnego w [...]. Dodatkowo można zauważyć, że nie są znane fakty, które świadczyłyby o powiązaniach sędzi z władzą wykonawczą, która faworyzowałaby ją swoimi decyzjami.

Chybiony, i to z dwóch powodów, jest zarzut z pkt 4. kasacji. Nie sposób mówić o naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 41 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy w toku postępowania apelacyjnego nie został zgłoszony i rozpoznany wniosek o wyłączenie sędzi D. R. od udziału w sprawie, ku czemu nie było przeszkód, skoro stronom znany był fakt jej udziału w wydaniu postanowienia w przedmiocie przedłużenia tymczasowego aresztowania względem oskarżonego T. T. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że rażące naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. wchodzić może w rachubę wyłącznie wówczas, gdy w toku postępowania przed sądem odwoławczym, albo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, doszło w trybie art. 42 § 4 k.p.k. do wydania orzeczenia w przedmiocie wyłączenia sędziego z powodu istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie (zob. np. postanowienia: z dnia 6 marca 2008 r., III KK 421/07; z dnia 27 lipca 2017

r., akt IV KK 244/17; z dnia 10 maja 2018 r., III KK 177/18; z dnia 13 października 2021 r., IV KK 431/21).

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że skarżąca wykazała nielojalność wobec realiów procesowych sprawy, skoro w zarzucie podniosła, iż orzekając o przedłużeniu tymczasowego aresztowania sędzia wskazała, że „jej zdaniem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że T. T. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów”. Odbiega to od przytoczonej w dalszej części kasacji rzeczywistej treści postanowienia, w którym odwołano się do zebranego materiału dowodowego i wyrażono pogląd, że „zachodzi duży stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw” oraz wskazano, iż „możliwość wymierzenia surowej kary posiada nader realny charakter i mogłaby w konsekwencji stymulować przebywającego na wolności podejrzanego do podejmowania działań zmierzających do utrudniania postępowania”. Kwestionując i te sformułowania, obrońca najwyraźniej nie dostrzega, że chodzi o sformułowanie ustawowe (art. 249 § 1 k.p.k.), jak też takie, które w całkiem neutralny sposób tłumaczy potrzebę dalszego stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Wobec tego nie można podzielić poglądu obrońcy, że podpisując się pod nimi, sędzia „wyraziła swój pogląd na niniejszą sprawę” i ujawniła swój osobisty stosunek do oskarżonego w sposób nakazujący powstrzymanie się od dalszego orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej T. T.; byłoby tak, gdyby w postanowieniu zamieszczono sformułowania wprost mówiące o konieczności skazania ówczasnie podejrzanego i wymierzenia mu surowej kary. Natomiast idąc tokiem argumentacji obrońcy, wypadałoby dojść do niemożliwego do zaakceptowania wniosku, że w toku rozprawy nie jest możliwe wydanie postanowienia co do środka zapobiegawczego przez członka składu orzekającego. Celowe będzie też wspomnieć, że chociaż w kasacji powołano orzeczenia Sądu Najwyższego w kwestii wyłączenia sędziego (po części nieadekwatne do realiów sprawy, np. mówiące o zachowaniu sędziego na sali sądowej, czy jego wypowiedziach udzielanych środkom masowego przekazu), to pominięto takie, w którym wprost wskazywano, że co do zasady udział sędziego w wydaniu orzeczenia o zastosowaniu (przedłużeniu) tymczasowego aresztowania nie rodzi konieczności jego wyłączenia od udziału w merytorycznym rozpoznaniu sprawy danej osoby (zob.

np. postanowienia: z dnia 10 maja 2006 r., III KK 338/05; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 723/18; z dnia 13 października 2021 r., II KK 423/21 oraz inne powołane przez prokuratora w odpowiedzi na kasacji, nadto powołane w tym piśmie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka). Dodatkowo nasuwa się spostrzeżenie, że podważanie udziału sędziego w rozpoznaniu sprawy T. T. z powodu wcześniejszego wyrażenia poglądu, iż zachodzi duży stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez niego zarzucanych mu przestępstw, nie wydaje się spójne z akcentowaniem w innym zarzucie, że zachodziły warunki zastosowania wobec skazanego przepisu art. 60 § 3 k.k., w którym jest przecież mowa o szczególnej postawie sprawcy, polegającej m.in. na ujawnieniu roli swojej i innych osób przy popełnieniu przestępstwa.

W zarzucie z pkt 3. kasacji jest mowa o nieuwzględnieniu „wniosków dowodowych” oskarżonego, co sugeruje, że chodziło o przeprowadzenie szeregu dowodów, chociaż zarazem wskazano, że przeprowadzenie „tego dowodu” (a więc jednego) było istotne z punktu widzenia obrony. W części motywacyjnej skargi sprecyzowano, że na rozprawie w dniu 19 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariusza CBŚ policji D. P. „na okoliczność tego, że jako oskarżony (raczej podejrzany – uw. SN) na ówczesnym etapie postępowania zdecydował się na współpracę z organami ścigania i miał skorzystać z dobrodziejstwa art. 60 k.k. Świadek miał również potwierdzić, że informacje o popełnieniu przestępstwa organy ścigania podjęły od oskarżonego T. T. oraz że brał on udział w akcji, w trakcie której zatrzymany został oskarżony S.”. obrońca akcentowała przy tym, że „w niniejszej sprawie zeznania świadka D. P. (tak w oryginale) były kluczowe dla odpowiedzialności karnej skazanego T. T. Oskarżony starał się wykazać, że niezasadnie Sąd I instancji nie zastosował wobec niego dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k., pomimo iż był do tego zobligowany”. Ten zarzut kasacji nie jest zasadny, bowiem nie popełnił błędu Sąd Apelacyjny, oddalając na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 (nie, jak podano w kasacji, pkt 5) k.p.k. wspomniany wniosek dowodowy. Można zgodzić się z Sądem, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro całokształt już zebranego w sprawie materiału dowodowego dawał podstawy do zajęcia stanowiska w przedmiocie odpowiedniego zarzutu apelacyjnego. Słusznie też w odpowiedzi na kasację prokurator nadmienił,

że „o zasadności zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa z art. 60 § 3 k.k. ostatecznie decyduje Sąd (...) nie funkcjonariusz”. Trudno przy tym przyjąć, że nie miał o tym wiedzy wielokrotnie (12 razy) karany, zatem niewątpliwie zorientowany co do istotnych unormowań prawnych, T. T..

Częściowe uwzględnienie kasacji wynikało z uznania przez Sąd Najwyższy, że nie jest zupełnie pozbawiony racji zarzut ujęty w pkt 3. skargi. Fakt współpracy T. T. z organem powołanym do ścigania przestępstw jest niezaprzeczalny, kwestią sporną jest, czy całościowo oceniana postawa skazanego miała takie cechy, które nakazywałyby zastosować wobec niego na podstawie art. 60 § 3 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary, oczywiście – co wynika z treści tego przepisu – przy wymiarze kary za przestępstwa popełnione we współdziałaniu z innymi osobami, co eliminuje z rozważań przestępstwa popełnione przez T. T. samodzielnie oraz w konfiguracji dwuosobowej. Z wyroku Sądu I instancji wynika, że organ ten zajął w tym względzie negatywne stanowisko, jednak pisemne uzasadnienie wyroku nie tłumaczy tego w sposób należyty. Lektura uzasadnienia nasuwa spostrzeżenie, że kwestia wymiaru kary poszczególnym oskarżonym została omówiona niezbyt wnikliwie, w szczególności szereg okoliczności rzutujących na rozstrzygnięcie w tym zakresie ujęto w sposób zbiorczy, ogólnie wskazując, że:

- „Wymierzając poszczególnym oskarżonym kary pozbawienia wolności i grzywny we wskazanych w wyroku rozmiarach, sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi zwłaszcza w art. 53 k.k. (...), wziął pod uwagę, w myśl art. 53 § 2 k.k., motywację i sposób zachowania się oskarżonych, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcach obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstw właściwości i warunki osobiste sprawców, ich sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie się po ich popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości”,

- „Orzeczone wszystkim oskarżonym tzw. „jednostkowe” kary za poszczególne przypisane im przestępstwa i ciągi przestępstw są adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonych, nie przekraczają stopnia ich winy, które uznać należało za znaczne, a nadto uwzględniają w zasadzie wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych im czynów”,

- „Wymierzając kary poszczególnym oskarżonym sąd miał w szczególności na względzie okresy czasu, w jakich doszło do popełnienia przez nich przypisanych im czynów, ich ilość i charakter oraz zakres czynności sprawczych, jaki był bezpośrednim udziałem każdego z nich - miarkując stosownie kary w odniesieniu do każdego z oskarżonych”,

- „Na korzyść poszczególnych oskarżonych poczytano ponadto, że złożyli w sprawie wyjaśnienia, które uwzględniono chociażby w części i w oparciu o które możliwe było poczynienie szeregu istotnych dla jej rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, zwłaszcza co do roli i udziału osób współdziałających w realizacji poszczególnych przestępstw”.

Jedynie kwestię uprzedniej karalności oskarżonych Sąd meriti omówił bardziej szczegółowo, przedstawiając konflikty z prawem, względnie ich brak, poszczególnych osób.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji Sąd odwoławczy skonstatował, iż „przyznać należy rację skarżącemu, że uzasadnienie wyroku nie zawiera rozważań w kwestii niezastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa z art. 60 par. 3 k.k. w sytuacji gdy kwestia ta została podniesiona w głosach stron przez obrońcę jak i przez prokuratora” oraz że „pewnym wskazaniem może być wywód Sąd Okręgowego na str. 20 uzasadnienia wyroku, gdzie stwierdził, że oskarżony T. T. wprawdzie złożył w trakcie śledztwa obszernie wyjaśnienia, w których jednak niekiedy kwestionował swoje sprawstwo lub jego zakres w zakresie czynów popełnionych na szkodę niektórych pokrzywdzonych. Sąd też zauważył, że na rozprawie T. T. przyznał się generalnie do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, za wyjątkiem działania w zorganizowanej grupie. Tak złożone wyjaśnienia przez oskarżonego, Sąd meriti uznał za wiarygodne jedynie w tej części, w jakiej znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, zwłaszcza pokrzywdzonych i ich przedstawicieli, i przedłożonych przez nich dokumentach, jak również w części wyjaśnień współoskarżonych. Zatem można przyjąć, że niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary przez Sąd meriti wynikało z oceny jego wyjaśnień jako niezgodnych z rzeczywistością (nieprawdziwych), nie zawsze szczyrych i konsekwentnych. Dla przykładu można wskazać na ocenę wyjaśnień oskarżonego dotyczącą pokrzywdzonego R. Ż.”.

Sąd *ad quem* nawiązał do jednej z przesłanek stosowania wobec sprawcy przestępstwa art. 60 § 3 k.k., podkreślając, że jest nią „właściwa - a nie instrumentalna - postawa i prawdomówność ujawniającego”, jego „rzetelność, lojalność i prawdomówność”, tymczasem „postawa oskarżonego zaprezentowana przed Sądem była tego zaprzeczeniem”. Jak wcześniej zaznaczono, Sąd zauważył, że na rozprawie T. T., zmieniając wcześniejsze stanowisko, nie przyznał się do działania w zorganizowanej grupie przestępczej, chociaż do wszystkich pozostałych zarzuconych mu czynów przyznał się. W postępowaniu przygotowawczym złożył obszerne wyjaśnienia, w których również przedstawił relacje pomiędzy nim a pozostałymi oskarżonymi. Jednak przed Sądem odmówił składania wyjaśnień, a na pytanie dotyczące sprzeczności w jego wyjaśnieniach dotyczących zorganizowanej grupy przestępczej, wyjaśnił, że nie wiedział, co to grupa przestępcza, co było „zasadniczą zmianą w postawie procesowej”. Sąd odwoławczy uznał też, że „stwierdzeniem o nieprzyznaniu się do udziału w zorganizowanej grupie i odmową złożenia wyjaśnień oskarżony podważył treść swoich dotychczasowych wyjaśnień i spowodował, że nabrały one charakteru labilnego, niejednoznacznego i tym samym nie spełniającego przesłanek określonych w art. 60 par. 3 k.k., gdyż wprowadził wątpliwość, czy informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia są prawdziwe”. Podkreślił, że „nie przyznanie się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w sytuacji gdy wcześniej oskarżony przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia, w których opisał skład osobowy grupy, może rodzić daleko idące skutki, albowiem w ten sposób oskarżony przyznał się, że pomówił inne osoby o udział w zorganizowanej grupie, gdy taka nie istniała. Od sprawcy, który zamierza skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 3 k.k. oczekuje się konsekwentnej postawy, a każde zachwianie, a tym bardziej zmiana wyjaśnień w zasadniczej części i odmowa złożenia wyjaśnień, świadczy, że nie jest on zdecydowany na współpracę, która ma przynieść mu korzyść określoną w tym przepisie”. Sąd uznał też, że „nie można również podzielić stanowiska skarżącego, że odmowa składania wyjaśnień jak i odpowiedzi na zadawane pytania przed Sądem nie stanowią przeszkody do zastosowania art. 60 par. 3 k.k., albowiem od oskarżonego wobec którego ma być zastosowane nadzwyczajne złagodzenie kary w

oparciu o wskazaną regulację wymaga się przede wszystkim rzetelności, lojalności i prawdomówności”. Niezależnie od tego nadmieniał, że „uwaga (obrońcy – uzup. SN) co do efektów podjęcia współpracy przez oskarżonego z organami ścigania „nie wnosi nic istotnego w sprawie, tym bardziej że pomija to, że oskarżony nie był lojalny do końca postępowania karnego” oraz że „nie tylko oskarżony w swych wyjaśnieniach opisał czyny, jakich się dopuścił i udział w nich innych osób, albowiem podobną postawę procesową wykazali inni oskarżeni, dla przykładu M. S. i K. Z.”. W konkluzji Sąd odwoławczy uznał, że „podstawnie Sąd Okręgowy nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 par. 3 k.k.”

Chociaż wypada podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, że warunkiem skorzystania przez sprawcę przestępstwa, które popełnił we współdziałaniu z innymi osobami z dobrodziejstwa określonego w art. 60 § 3 k.k. jest jego „właściwa - a nie instrumentalna - postawa i prawdomówność”, to przytoczone wywody tego Sądu nie są całkiem przekonujące. Zarazem jednak trzeba mieć baczenie, by nadmiernie restryktywne stosowanie wymienionego przepisu nie prowadziło do tego, że zainteresowane osoby będą miały poczucie nielojalności wymiaru sprawiedliwości i szerzyły opinie o „nieopłacalności” współpracy z nim.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, że została zanegowana wyjściowa, a we wspomnianym przepisie nie obwarowana innymi wymogami przesłanka zastosowania wobec T. T. nadzwyczajnego złagodzenia kary, tj. ujawnienie wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia. W szczególności nie jest takim zanegowaniem wzmianka, że „nie tylko oskarżony w swych wyjaśnieniach opisał czyny, jakich się dopuścił i udział w nich innych osób”. Z uzasadnienia wynika natomiast, że zasadniczym powodem, dla którego Sąd odwoławczy uznał za słuszne niezastosowanie art. 60 § 3 k.k. wobec T. T., jest jego nieprzyznanie się w toku rozprawy do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz odmowa złożenia wyjaśnień. Już w tym miejscu nasuwa się uwaga, że w odniesieniu do odmowy złożenia wyjaśnień przez skazanego argumentacja Sądu *ad quem* powinna być bardziej pogłębiona, a nie bazować na argumencie (obok innych powołanych), że „nie może liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary sprawca, który na pewnym

etapie postępowania przygotowawczego zachował się w sposób przewidziany w art. 60 § 3 k.k. a następnie odwołał swoje dotychczasowe wyjaśnienia". Wszak odmowa złożenia wyjaśnień jest czymś innym niż ich odwołanie. Należało przy tym mieć na uwadze, że odmawiając złożenia wyjaśnień, T. T., który „przyznał się generalnie do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów”, zarazem potwierdzał odczytywane wyjaśnienia, które złożył w postępowaniu przygotowawczym, zatem nie zaprzeczył swojej prawdomówności i nie utrudnił w znaczący sposób oceny tych wyjaśnień oraz czynieniu ustaleń faktycznych, co miałoby miejsce w razie odwołania wyjaśnień (w kasacji tłumaczono, że postawa skazanego wynikała z jego obawy wywołanej incydem, który miał miejsce w gmachu Sądu przed rozprawą w dniu 10 marca 2015 r., gdy jeden ze współoskarżonych wymierzył T. T. cios pięścią w twarz za to, że „donosił”). Wypada też uznać, że nadmierną wagę Sąd odwoławczy nadał samej deklaracji skazanego o nieprzyznaniu się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Praktyka sądowa pokazuje, że sama tego rodzaju deklaracja wymaga niekiedy pogłębionej analizy, bowiem nie zawsze odpowiada treści wyjaśnień. Chodzi o nieczęste, ale zdarzające się sytuacje, gdy postawa oskarżonego (podejrzanego) nie jest konsekwentna: na wstępie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a następnie składa wyjaśnienia faktycznie przeczące tej deklaracji, względnie gdy się nie przyznaje, ale treść wyjaśnień każe uznać, że w istocie nie neguje swojego sprawstwa. W rozpatrywanej sprawie było to o tyle konieczne, że – co Sąd odwoławczy odnotował – w postępowaniu przygotowawczym T. T. złożył obszerne wyjaśnienia, w których m.in. przedstawił relacje pomiędzy nim a pozostałymi oskarżonymi, zaś przed Sądem meriti wyjaśnienia tych, umożliwiających wnioskowanie m.in. co do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i udziału w niej skazanego, nie odwołał. Wobec tego konieczne jest przytoczenie zasadnego stwierdzenia Sądu Apelacyjnego, że „eksponowana przez skarżącego ocena prawnokarna zorganizowanej grupy przestępczej dokonana przez oskarżonego nie jest aż tak istotna jak sama treść jego wyjaśnień opisujących istniejące relacje personalne (podkr. SN). Natomiast istotna jest ocena prawnokarna dokonana przez Sąd meriti (...). Ważnym jest to, że dla dokonania ustaleń faktycznych, których dokonuje wyłącznie Sąd meriti, wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym były również ich podstawą”. W takim razie nie wydaje się

konsekwentnym podejściem do zagadnienia akcentowanie w innej części uzasadnienia wyroku deklaratywnego zaprzeczenia T. T. o udziale w zorganizowanej grupie przestępczej jako „zasadniczej zmiany w postawie procesowej” wykluczającej możliwość zastosowania wobec niego normy z art. 60 § 3 k.k. oraz uznanie za „zwodnicze” określenia, że „oskarżony zmienił tylko ocenę, bez wątplenia prawną, czynów, w których uczestniczył”. Wypada bowiem przyjąć, że niekoniecznie musi ponosić ujemne konsekwencje sprawca, który po swojemu interpretuje mogące nasuwać wątpliwości (o czym świadczy bogate orzecznictwo sądowe) pojęcia „zorganizowanej grupy albo związku mającej na celu popełnienie przestępstwa” oraz „udziału” w takiej grupie (związku), ale zarazem złoży wyjaśnienia i przedstawi fakty, które pozwalają sądowi orzekającemu ustalić rzeczywisty stan rzeczy. Jeżeli natomiast Sąd *ad quem* odnotował, że T. T. złożył w trakcie śledztwa obszerne wyjaśnienia, w których jednak „niekiedy kwestionował swoje sprawstwo lub jego zakres w zakresie czynów popełnionych na szkodę niektórych pokrzywdzonych” (podr. SN), to nasuwa się uwaga, że stwierdzenie to jest ogólnikowe, bowiem nie wiadomo czy odnosi się do czynów, o których osobowej konfiguracji jest mowa w art. 60 § 3 k.k. Wiadomo natomiast, że do takiego czynu nie odnosi się spostrzeżenie Sądu Apelacyjnego, iż jako nieszczerze oceniono wyjaśnienia T. T. dotyczące pokrzywdzonego R. Ż., bowiem przedmiotowy czyn (z pkt I. 20 wyroku Sądu Okręgowego) skazany popełnił samodzielnie. Mając to na uwadze, nie można było odmówić racji autorce kasacji, gdy podniosła, że z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie rozpoznano należycie zarzutu apelacji naruszenia art. 60 § 3 k.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie zmienia tego poglądu okoliczność, że nie ma racji obrońca gdy twierdzi, że przedstawiony tok rozumowania Sądu odwoławczego nie daje żadnej odpowiedzi na pytanie o to, czym kierował się Sąd uznając ten zarzut apelacji za niezasadny. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiedź tę zawiera, ale nie jest ona oparta na pogłębionej analizie zagadnienia. Jak wyżej nadmieniono, jest ono aktualne w odniesieniu do tych czynów, które T. T. popełnił we współdziałaniu z innymi osobami (co najmniej dwoma), tj. do mniejszości przypisanych mu przestępstw. Sąd Apelacyjny wskazał, że czynów takich jest 35, obok 32 czynów popełnionych wspólnie i w porozumieniu z jeszcze inną osobą oraz 48 czynów popełnionych

samodzielnie, co daje w sumie 115 przestępstw (k. 21681 akt sprawy). Nie jest to obliczenie prawidłowe, bowiem Sąd I instancji przypisał T. T. 104 przestępstwa (pkt I.2-105 wyroku), w tym 22 popełnione we współdziałaniu z innymi osobami (pkt I.24-27, 48, 48, 51, 53, 55, 59, 62, 63, 66, 67, 74, 81, 83, 91, 92, 93, 96 i 98 wyroku). Dodatkowo należy zaznaczyć, że opis kilku z tych czynów (pkt I.74, 92, 93, 98) nie wskazuje, by zostały popełnione w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, co nawet przy przyjęciu, że sam fakt, iż skazany zaprzeczył swojemu udziałowi w zorganizowanej grupie przestępczej wyłącza możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, powinno skłonić do rozważenia, czy w odniesieniu do wymienionych 4 przestępstw przepis art. 60 § 3 k.k. nie powinien jednak znaleźć zastosowania. Wynika to z faktu, że gdy sprawcy zarzucono więcej niż jedno przestępstwo, jego postawa może nie być jednolita w odniesieniu do poszczególnych z nich oraz że brak warunków do zastosowania art. 60 § 3 k.k. przy wymiarze kary za jedno lub więcej przestępstw nie musi wykluczać zastosowania tego przepisu w odniesieniu do innego przestępstwa. Unaocznia to przykład sprawcy oskarżonego o dokonanie zabójstwa, który szczerze i konsekwentnie przyznał się do tego czynu i ujawnił inne osoby współdziałające przy jego popełnieniu i zarazem oskarżonego o przestępstwo niealimentacji, do którego popełnienia się nie przyznał. Nie sposób byłoby zaakceptować, iż ta okoliczność wyłącza możliwość zastosowania art. 60 § 3 k.k. przy wymiarze kary za zabójstwo.

Opisane wyżej uchybienie Sądu Apelacyjnego nakazywało uchylenie zaskarżonego wyroku wobec T. T. w tej części, w której dotyczył on tych czynów, które skazany popełnił we współdziałaniu z innymi osobami. Pomijając czyn z art. 258 § 1 k.k., co do zasady zostały one włączone do trzech ciągów przestępstw ujętych w pkt I. 107, 109 i 110 wyroku Sądu I instancji. W sytuacji, gdy za każdy z tych ciągów wymierzono skazanemu jedną karę pozbawienia wolności, nie było możliwości punktowego uchylenia orzeczenia w zakresie, w jakim dotyczy wymienionych czynów, co skutkowało wydaniem wyroku kasatoryjnego w odniesieniu do tej części zaskarżonego kasacją wyroku, który odnosi się do czynów wymienionych w pkt I.24, 107, 109 i 110 wyroku Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., IV KK 390/15). Z mocy prawa powoduje to również dezaktualizację rozstrzygnięcia o utrzymaniu w mocy orzeczenia o karach

łącznych (pkt 111 wyroku Sądu I instancji). Rozstrzygnięcie o zwrocie skazanemu opłaty od kasacji znajduje oparcie w art. 527 § 4 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny uwzględni uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu, które oczywiście nie determinują kierunku rozstrzygnięcia, a jedynie sugerują bardziej wnikliwe rozważenie określonego zarzutu apelacji. Sąd będzie też miał w polu widzenia - co może mieć znaczenie zwłaszcza w przypadku ciągu przestępstw z pkt I.107 wyroku Sądu I instancji – że przy wymiarze kary za ciąg przestępstw jej nadzwyczajne złagodzenie jest obligatoryjne wtedy, gdy co do wszystkich przestępstw tworzących ciąg zachodzą przesłanki przewidziane w art. 60 § 3 k.k. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 24/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 48; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 363/07; z dnia 29 września 2020 r., V KK 405/20).

[K.K.]

[ms]